

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.

Data 7 (19) Stycznia 1856 Roku.

№ 17.

Jutro, Im: JEZUS.— ŚŚ. Fabjana i Sebastjana.
Niedziela Starozapustna.

Wczoraj, według dawnego kalendarza, przypadła uroczystość pamiątki Chrztu ZBAWICIELA Świata, która jak corocznie, tak i obecnie obchodzoną tu była z wszelką solennością. Obchód ten rozpoczął się Nabożeństwem, w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, poczem orszak processyjny, wyruszywszy z tejże Katedry, przeciągnął ulicami *Miodową*, *Senatorską*, obok kolumny *Zygmunta*, do Kaplicy Zamkowej, gdzie odprawioną została LITURGJA ŚWIĘTA, przez celebrowającego Najprzewielebniejszego *Arseniusza*, Arcybiskupa *Warszawskiego* i *Nowogrodzkiego*, otoczonego licznym Prawosławnem Duchowieństwem. Po skończeniu tejże, cały orszak processyjny poprzedzając dostojnego Celebranta, wyruszył z Kaplicy przez taras Zamkowy ku *Wiśle*, gdzie na przygotowanym pod wspartym baldakinem wzniesieniu, odbyta została uroczysta pamiątka przez zanurzenie KRZYŻA ŚWIĘTEGO w nurtach tej rzeki. Jednocześnie zagrzmiły salwy armatnie, a gdy obrzęd dopełniono, orszak w tym samym porządku wrócił do Kaplicy. W czasie pochodu orszaku, asystował mu J.W. *Sumorokow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, otoczony znakomitemi Osobami tak Wojskowemi jako i Cywilnemi.

Wspaniałą obrzęd święcenia naszej *Wisły*, przypominający wierzącym w JEZUSA CHRYSYSTUSA, przyjęcie przez NIEGO Chrztu od JANA Śgo w wodach rzeki *Jordanu*, rok-rocznie powtarzany, i w dniu wczorajszym, przez tutejszych Xięży *Bazylianów*, następującym porządkiem dopełniony został. I tak: po odprawieniu przez W. JX. Bonifacego *Boniewskiego*, Wikarego Klasztoru, solennej SUMMY, znajdujący się na takowej lud Chrześcijański, o godzinie w pół do jedenastej, na czele Krzyża CHRYSYSTUSOWEGO, licznych oznak Świętej Wiary, Duchowieństwa, tudzież miejscowego Bractwa Śgo ONUFREGO, jak niemniej wielu Bractw z innych Kościołów na ten Święty obrzęd przybyłych, wyszedłszy z Świątyni, skierował processyjny swój pochód ulicami *Długą* i *Mostową*, zmierzając ku rzece *Wiśle*. Po przybyciu nad takową, W. JX. Wilhelm *Piotrowicz*, Podprzeorzy Klasztoru XX. *Augustjanów* tutejszych, wstąpiwszy na mównicę, budującą i korzystną dla dusz Chrześcijańskich słuchaczy, powiedział Kazanie; po skończeniu którego, W. JX. Bonifacy *Boniewski*, dopełniwszy wedle Rubrum Cerkiewnego święcenia wody, pokropieniem takową obecnych przy procesjonalnym powrocie, zakończył cały ten uroczysty i nader wspaniały obrzęd Święty, któremu najbliższej asystowali Parafjanie, W.W. Michał *Welinowicz* i Teodor *Rybaczek*.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada kwartalna Wotywa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU przed Ołtarzem Ś. TEKLI, która się o godz. 10ej odbędzie.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za usługę lat: z Radców Dworu na Radców Kollegjalnych: Referent Xgo Depart: Rz: Senat *Bader*, i Sędzia Sądu Appel: *Krajowski*, ze starszeństwem.— Z Assesorów Kolleg:

na Radców Dworu: Referenci Kom: Rządowych: Sprawiedliwości *Bobinski* i Spraw Wew: i Duch: *Radoszewski*; p. o. Naczelnika Sekeji w Rządzie Gub: Warsz: *Szek*, ze starszeństwem.— Z Radców Hono: na Assesorów Kolleg; pel: o.: Naczelnika Zakładów Górnichyeh Okr: Zachodniego *Szwajkowski*; Ławnika Magistratu m. Warszawy *Krassyn*, i Pisarza Magazynu Sol: w Plocku *Poplawski*, ze starszeństwem.— Z Sekretarzy Kolleg: na Radców Honoro; pel: o.: Referenta Wydziału Dóbr i Lasów Rz: w Kom: R. P. i S. *Rahl* i Adjunkta Sekeji Prawnej w tymże Wydziale *Lipiński*, ze starszeństwem.— Z Registratora Kolleg: na Sekretarza Gub; pel: o. Sekretarza kl: 3ej w Kom: R. S. W. i D. *Geppner*, ze starszeństwem.— Z Rady Dworu na Radcę Kolleg; Dyrektor Komory Celnej *Szczypioro Arnold*, ze starszeństwem.— Z Radców Honoro: na Assesorów Kolleg; Dyrektor Komory Celnej *Michałowice Petrow*; Młodszy Członek Komory Składowej Warszawy *Felkerzam*, i Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Naczelniku Zawichostskiego Okręgu Celnego *Zoc*, ze starszeństwem.— Posunięci za odznaczenie się w służbie: Z Rady Honoro: na Assesora Kolleg; Kassjer Dyrekeji Ubezpieczeń *Bębnowski*, ze starszeństwem.— Z Sekretarza Kolleg: na Radcę Honoro; Czasowo zalicyzony do Komissji Przygotowawczej dorewizji i ułożenia Praw Królestwa Polskiego *Baranowski*, ze starszeństwem i z przeznaczeniem na Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Kom: Rząd: Sprawiedliwości.— Były p. o. Rewizora Skarbowego Dochodów Niestalych Gub: Lubelskiej w Okręgach Łukowskim i Garwolińskim *Chromiński*, usgrodzony zostaje przy uwolnieniu od służby rangą Rady Kollegjalnego.

Z Petersburga, 24 Grudnia (5 Stycznia).

Przez Dyplom CESARSKI z dnia 7go Grudnia, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowany został Kawalerem Orderu *Orla Białego*, Wice-Prezes Departamentu Sądowego Senatu Finlandzkiego, Radca Tajny *Saklen*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku najpoddanoiejszego raportu o ofiarowaniu przez Szlachtę Gubernji Estlandzkiej 12,000 rub. sr. na poprawianie żywności wojsk, w tejże Gubernji rozlokowanych, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: podziękować za ofiarę pomienioną.

O powtórne zwiedzeniu portu Ajańskiego przez Anglików.

28 Lipca (9 Sierp.): W przystani 3 fregaty nieprzyjacielskie. Spodziewana fregata Francuzka jeszcze nie przybyła. Nieprzyjaciel owiózł dwie barki drzewa. Nic szczególnego nie zasłu.— 29 tegoż miesiąca (10 Sierpnia). Od ujścia rzeki Uj otrzymano wiadomość, że barka nieprzyjacielska z 10ciu ludźmi przybyła do rzeczki dla czynienia pomiarów, zabrała jeden z znajdujących się tu niewodów kompanji, i odplynęła napowrót do statku. P. Frejberg otrzymał list w języku francuzkim, od Dowódcy eskadry angielskiej, do Dowódcy eskadry Francuzkiej, treści następującej: »Agent Kompanji Rossyjsko-Amerykańskiej P. Frejberg, oddawca niniejszego pisma, dał mi zapewnienie pismienne, że budująca się w tym porcie szkuna, nie będzie skończoną przed końcem wojny i dla tego spodziewam się, że W. Pan, tak statek, jak i wszystko zresztą w pomienionym porcie zostawisz w takim stanie w jakim je znajdziesz.» Na parostatek wzięto z portu jedną kotwicę i kilka desek. Dowódca Angielski oświadczył P. Frejberg, że zdrajca, który wskazał miejsce zakopania dział,

naczną i t. p., jest Karol Lund, majtek brygu »Ochock»; doniósł on im, że jest poddanym Szwedzkim i sam ofiarował się wskazać miejsce zakopania dział, lecz zapewne nie znał go dobrze gdyż nieprzyjaciel nie znalazł ich. Otrzymał wiadomość, że 3ej felczerowie 47 ekwipażu floty, wysłani na Amur brygiem »Ochock», są w niewoli, że eskadra Francuzka z 6ciu statków wyprawiona do Sitki, i że Francuzi nie szanują neutralności naszych kolonii.—30 Lipca (11 Sierp.): z rana przyplęła fregata Francuzka »Constantina» i o 4ej stanęła na kotwicy.—31 t. m. (12 Sierp.) nieprzyjaciel przysposobił drzewo i łowił rybę. W południe Arcy-Biskup udał się z Ajanu do punktu, gdzie złożona była własność kompanji i skarbowa. Przywieziono na brzeg jeszcze jednego, bardzo chorego majtka Rosyjskiego. Wszyscy Oficerowie statku francuzkiego zwiedzili brzeg. Przybył statek amerykański trudniący się połowem wielorybów. 1 (13 Sierp.) o 7ej z rana, odpłynął na morze parostatek Angielski, wzięwszy fregatę na linę holowniczą. W porcie pozostały fregata nieprzyjacielska i statek Amerykański do połowu wielorybów przeznaczony. 2 (14) t. m. Oficerowie francuzcy zwiedzili brzeg, a osada fregaty łowiła rybę. Dział nie szukano. Dowódca eskadry francuzkiej zostawił u P. Frejberga, dla doręczenia dowódcom statków francuzkich, list w języku francuzkim, treści następującej:

Na fregacie »Constantina», w porcie Ajańskim, 13 Sierpnia 1855 r.

»P. Dowódco! Przypuszczając, iż zawiniesz może w ciągu obecnej kampanji do Ajanu, poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić go, iż punkt ten zastaliśmy pozabawionym obrony i opuszczonym przez mieszkańców, a to z powodu wpłynięcia eskadry angielskiej dowodzonej przez Komodora Frederika, który, jako dowódca, zostawił proklamację do mieszkańców, zachęcając ich, by wrócili do swych domów, i dając przyrzeczenie, że osoby ich i mienie będą szanowane. Proklamacja ta nie zdawała się mieszkańcom dostateczną rękojmią w razie naszego pojawienia się, podczas bowiem zbliżania się eskadry Anglo-Francuzkiej, mieszkańcy opuścili powtórnie swe domy. Przytoczone w proklamacji Komodora Frederika zasady miłości bliźniego, posłużyły i Komodorowi Elliot za prawidła postępowania. Przekonany jestem, że w podobnych okolicznościach będziecie również stosować się do tych zasad. Przyjmij P. Dowódco, zapewnienia zupełnego mego szacunku.» Podpisał Kapitan okrętu, dowodzący eskadrą Indyjsko-Chińską, Jardi de Motroville.

3go (15) Sierpnia Dowódca i Oficerowie przybyli na brzeg i skreślili plan okolic. Mieczman Xiążę Urusow znajdował się z nimi. Fregata Francuzka wywiesiła flagi i salutowała po dwakroć 21 wystrzałami. Podług opowiadań Francuzów, Anglicy oprócz dział szukali także zakopanych pieniędzy skarbowych, w ilości milijona rs. Francuzi zapewniali, że jakkolwiek z łatwością mogliby się dowiedzieć, gdzie zakopano działa, wszelakoż odszukiwanie takowych uważaliby za postępek hańbiący. Inaczej rzecz by się miała, gdyby potrzeba było zbroją siłą zdobywać działa na baterji. Przed wieczorem fregata odpłynęła na morze. W porcie nie pozostało ani jednego statku nieprzyjacielskiego.

Wyjątek z listu prywatnego K. N. Grigorijewa do K. K. Wenzel z daty 27 Sierpnia (8 Września).

Spieszę z zawiadomieniem Paua, iż Arcy-Biskup nasz przybył dziś z rana. Do Ajanu doniesiono mu pod d. 14 (26) Lipca, że Mikołaj Mikołajewicz wpłynął 30 Maja (11 Czerwca) do ujścia Amaru, i że 7 (19) Maja przybył tamże Zawojko z Petropawłowska z całą komendą, Admirał Putiatin, wracając z Japonji po stracie »Dyany», zdołał uniknąć Anglików i popłynął w górę Amuru. Być może, że pismo to wówczas do was dojdzie, gdy on już będzie u was w Irkucku. Anglicy szukali w Ajanie dział i zachodzili do składów kompanji, lecz na szczęście nic nie znaleźli i w końcu Lipca odpłynęli oświadczając Arcy-Biskupowi, iż udają się do Ochocka, gdzie także pustki, kazałem bowiem jeszcze na wiosnę Sprawnikowi wywieźć całe mienie skarbowe o wiorst 50. Arcy-Biskup powiada, iż Anglicy zapewniali, że mają tam 57 statków i udają się tam dla pomniejszenia za zesłańciami, przez Zawojkę zadaną im kłeskę. (Zb: Mor:).

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłosiła konkurs na wakujące posady Patronów: 1) Przy Trybunale Cywil: Gub: *Lubelskiej* w *Siedluchach*; 2) przy Tryb: Cyw: Gub: *Radomskiej* w *Kielcach*. Kandydaci posiadający odpowiednią do tych posad kwalifikację, mają podania swoje wyjaśniające stan ich służby i usposobienie naukowe, wnieść w ciągu dni 20, od daty ogłoszenia niniejszego konkursu, za pośrednictwem Prezesów, pod których zwierzchnictwem zostają.— Z polecenia Dyrektora Kancelarji, Radca Kollegjalny, J. Ornowski.

Rząd Gubernjalny Radomski, zawiadamia osoby interesowane, że przy więzieniu *Sandomierskiem* wakuje posada Lekarza z płacą etatową rocznie rsr. 150; życzący sobie pozyskać takową, zechcą się zgłosić do niego z dowodami kwalifikacyjnymi w ciągu miesięcy dwóch.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt 1szy za miesiąc Styczeń r. b., wyszedł z druku i zawiera: 1) Mowa na pogrzebie ś. p. Ignacego *Hołowińskiego*, Arcy-Biskupa *Mohylowskiego*, miana w Kościele Sej KATARZYNY w *Petersburgu*; 2) List Pasternski Biskupa *Wileńskiego* z powodu Listu Apostolskiego o NIEPOKALANEM POCZĘCIU N. M. PANNY; 3) Kazanie w dzień NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. M. PANNY BOGA-RODZICY, miane w Kościele Metropolitalnym Śgo JANA w *Warszawie*, p. X. Kanonika *Bulińskiego*; 4) Wspomnienie ś. p. J. W. X. *Hołowińskiego*, Metropolity w *Rossji*; 5) Korrespondencją; 6) Biblijografją duchowną; 7) Kronicę kościelną i Rozmaitości.

Wyjechali z *Warszawy*, Jenerałowie-Lejtnanci, *Stahl* o. *Holstein* do *Białej*, i *Dick* do *Lublina*.

Wczoraj pochowane zostały na smętarzu *Powązkowski* zwłoki ś. p. Tadeusza *Witkowskiego*, b. Oficera b. W. P., Kawalera *Krzyża Polskiego*, zmarłego w wieku lat 61, dnia 16go b. m.

Z prawdziwą przyjemnością wyczytaliśmy w gazetach artykuł z *Pragi*, zwłaszcza gdy *Czechy* pod względem muzycznym, stoją bardzo wysoko, i zdanie ich za nader ważne poczytywać należy. Owoż w artykule tym jest mowa o *Emilu Łepczyńskim* z *Królestwa Polskiego*

go, młodym fortepjanistą, który 3 lata temu, to jest w początku r. 1853, występował w koncercie na scenie tutejszego Wielkiego Teatru, i już wtedy zwrócił uwagę znawców na siebie. Obecnie *Lapczyński* dał się słyszeć publicznie w *Pradze*, i to właśnie wywołało ów artykuł, o którym mówimy, a który między innymi zawiera słowa następujące: »*Lapczyński* jeden pojął *Szopena* w całej jego czarującej poetyczności, i oddać go umiał w pełni cudownej tajemniczości dźwięków. Nadzwyczajne trudności nie zawsze przystępne ogółowi, pokonywał młody artysta z taką pewnością i spokojnością, iż znawcy w podziwieniu wprawieni zostali.»

Najdalej za dwa miesiące rozpoczną się roboty już to około nowych, już dawniejszych zabudowań, a tem samem nie jeden z właścicieli pomyśli zapewne o kominku lub piecu, dla przyozdobienia salonów i pokoi w swym domu. Dla tego też donosimy, że przez wyborowych jak wiadomo fabryk w samej *Warszawie*, istnieje jeszcze tego rodzaju zakład w *Radzyminie* za *Wisłą* o 21 werst od *Pragi*, przy drodze bitej, a który właśnie posiada obecnie znaczną ilość gotowych, małych, większych, kwadratowych i okrągłych pieców, oraz kompletnych już kominków według najnowszego fasonu.

Dla miłośników dzieł krajowych, nader ważną udzielamy wiadomość: W tych czasach odkryto w *Archiwum Królewca* rękopism w języku polskim, obejmujący dzieje *Xięstwa Mazowieckiego*, z XIIIgo wieku, przez *Xiędza Jarosława Kanonika Płockiego*. Kronika ta była kilka razy wspomniana przez naszych badaczy, ale tylko jako podanie że się gdzieś znajdować miała. Uczony *Słowianin Xiąże Oboleński* szukał jej w *Sztokholmie*, w *Petersburgu* i *Moskwie*, i w tymże w roku roku wypalał w *Królewcu*. Jeden z uczonych Archeologów *Warszawy* niezmordowany w pracy a gorliwy w poświęceniu, uczynił już stosowne kroki, aby mu kopia tej kroniki nadesłaną została; co gdy nastąpi, nie omieszkamy obszerniej zdać sprawę.

Otrzymało wiadomość przez sítěfelę z miasta *Krakowa*, że w dniu 10 Stycznia r. b., w skutku nastąpionych kilkunastu dniowych deszczy, lody na rzece *Wisła* pod tem miastem, przy wysokości wody stóp 6 nad zero, tempuściły. Woda stała w mierze, większego zatem przyboru teź spodziewać się nie można.

Kiedy patrzymy na te piękne kwiaty, jakie wśród bałów i uciech karnawałowych, ozdabiają to salony, to główki piękności naszych, mimowolnie przychodzi nam na myśl pytanie zkąd się biorą te śliczne cuda natury? Dla wyjaśnienia tedy owego pytania, zrobmy przegląd *Warszawskich* cieplarni, po tutejszych ogrodach. Zaczniemy od *P. Ulricha*, który z powodu obszernego handlu, pewnością z jaką nabywa się dobry u niego przedmiot i umiarkowanej za niego ceny, zasługuje na tego rodzaju wzmiankę. Oto kwitnący *bez ohński*, który pod gołym niebem dopiero około *Zielonych Świątek* ujrzeć możesz; tu rozwijająca śliczny biały, drobny kwiatek, gęsto nabity na długich gałązkach *Spirea prunifolia*. Wiem że na wspomnienie ułożenia, koloru i bogactwa tej rośliny, śmiech wybija na każdej młodej twarzyczce płci pięknej. Tu znów w kameljarni stoją rzędy w pełnym kwiecie *wrzosow*, *Corea alba*, *Pime-*

lia, okwitające *primule*, tylko co mające rozkwitnąć *Chorizema*; tu znów w szklarni *Corea speciosa* ze swoim oryginalnym pasowem z zielonemi końcami kwiatem. Tu *tulipany*, rzędy całe woniejących *hyacynthów*, tu już na rozkwitnięciu *laki*, słowem że za rubla już można wyjść od *P. Ulricha* z kilką wazonikami kwitnących roślin i zrobić wzrokowi i powonieniu na parę miesięcy przyjemności, a umysłowi tę pociechę, że nie tym różnią się ludzie od zwierząt, że mogą pić zawsze, a zwierzęta tylko kiedy im się chce; ale tem, że rozumem mogą samą naturę ujarzmić i w najnieprzyjajniejszą porę kiedy wszystko obumiera, rozkazać roślinom kwitnąć i wonieć, lub o tysiące mil od ich ojezyczny owoc wydawać.

Dająca się słyszeć po salonach w dni Niedzielne i Święta dobrana muzyka, zawsze chętnych znajduje słuchaczy; dla ich tedy wiadomości donosim, że jutro w salonie *P. Rudolfa Ohma*, Kompanja *P. Kubelki*, wykona między innymi: nowe *Bijouterie Quadrille* (Straussa), które najwięcej teraz bywają grywane do tańca; oraz ulubioną *Eugenję Polkę*.

Pączki już na dobre rozpościerają się po naszych stołach, korzystając z pory karnawałowej; a trzeba wiedzieć, że każda część miasta, ma swoje miejsca, zkąd pączki te setkami, rozchodzą się po domach, ku zadowoleniu smakoszy. Tak np. oprócz innych, a znanych już z nadzwyczajnej dokładności w wyrabianiu tych łakoci, celują także trzy jeszcze Cukiernie: Pierwsza na rogu ulicy *Wierzbowej* i *Niecałej*, *Pani Minje*; druga na *Nowym-Swiecie*, w domu dawniej *Staszycy*, pod firmą *Pani Anny Beeli*, a teraz *Pana Nowaczyńskiego*; w końcu wprost *Gmachu Najwyższej Izby Obračunkowej*, *P. Werlitza*. Znawcy oddają im wszelkie pochwały, jakie rozumie się wywołać może *pączek*, swoją delikatnością i smakiem wyboraym.

Nieś pomoc cierpiącej ludzkości w chwilach najniebezpieczniejszych życia, jest najszlachetniejszym uczuciem ludzkości. Dowody tego niezaprzeczone wykonał na mej osobie *W. Stanisław Markusfeld*, *Dr Medycyny* wolno-praktykujący w m. *Kutnie*, który z całą gorliwością, poświęceniem i umiejętnością wyrwał mnie, ojca familji, z objęć śmierci, jakiej już blisko byłem zapadłszy na tyfus. Czemu więc szlachetny Mężu wywdzięczyć się zdołam za Twoje bezinteresowne poświęcenie? Oto nie pozostaje mi nic innego jak za pomocą niniejszego pisma złożyć Ci moje z żoną i dziećmi najczulsze podziękowanie, i życzyć, aby NAJWYŻSZY błogosławił Ci raczył z Familją w jak najdłuższe lata, i abyś zawsze i każdemu utratą życia zagrożonemu, z tą samą skwapliwością i poświęceniem rad i pomocy swojej udzielił, aby inni mieli wzór godny naśladowania. Przyjm więc raz jeszcze moje publiczne podziękowanie racny Mężu za Twoją pracę i poświęcenie. — *Stanisław i Joanna Grochowscy*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Wesele Figara*, Penie: *Ziemińska* 3-kroć, *Mazurowska*, Panny: *Lapińska*, *Szymanowska* 3-kroć, PP. *Żolkowski*, *Królikowski* i *Komorowski* po 3-kroć, oraz *Panczykowski* i *Chomanowski* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 40; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 79 kop:

80, wartość kuponu rs. 1 kop: 20; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 10²/₃, wartość kuponu kop: 4¹/₃; za nową *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 93 k. 66²/₃; wartość kuponu rs. 1 kop: 33¹/₃.

AMERYKA. — Z *Port-au-Prince* donoszą 10go Grudnia, iż Posłowie *Angielski* i *Francuzki*, zaprotestowali przeciw zamiarowi przez Cesarza *Suluk* objawionemu, za wójowania i wcielenia do swych posiadłości Rzeczypospolitej *Dominikańskiej*. *Suluk* jednak nie zwraca bardzo uwagi na doręczoną mu protestację, gdyż 12go Grudnia zamysłał wyruszyć w pochód wraz z wojskiem. (Schl: Ztg).

Z *Nowego-Yorku* 1go Stycznia donoszą, że 31go z. m. Prezydent *Stanów Zjednoczonych*, mimo nieobrania do owego czasu *Mówcy*, zakomunikował kongresowi swe posłannictwo. Posłannictwo to zawierało, że wykład *angielski* traktatu *Clayton-Bulwer*, uważa się za ujedostateczny dla *Ameryki*, lecz jest nadzieja, że kwestja ta drogą dyplomatyczną załatwioną będzie. Układy co do zadość-uczynienia za naruszoną przez *Anglię* neutralność w sprawie rekrutowania, toczą się. Nieporozumienia z *Francją*, *Hiszpanją* i *Grecją*, są po większej części załatwione. Text oryginalny powyższego posłannictwa, do dnia 14go b. m. nie nadszedł jeszcze do *Londynu*. (Neue Pr: Ztg).

ANGLJA. *Londyn*, 15go Stycznia, (wiadło: telegr.). — Na dzisiejszej giełdzie panowała nadzieja, że pokój przywrócony będzie. (Schl: Ztg).

AUSTRIA. *Wiedeń*, 14 Stycznia. — Konferencje Biskupów, celem wprowadzenia w wykonanie przepisów Konkordatu, rozpoczęła się w *Wiedniu* dopiero po Świętach *Wielkiejnocy*. — Fligel-Adjutant Hr: *O'Donnel*, powrócił tu wczoraj z *Drezna*. (Schl: Ztg).

AZJA. — Przez *Tryest* otrzymano wiadomości, datowane 18 Grudnia z *Kalkuty*, a 17 z *Bombay*. Wszyscy przywódcy *Santhalów* zostali schwytani; można zatem powstanie tameczne uważać za przytłumione. — W *Bombaj* panują nadzwyczajne zimna. — Gazety *Londyńskie* ogłosiły urzędowy raport Admirala *Stirling* z d. 23go Października, donoszący o zniszczeniu korsarzy *chińskich*. Znaczną pomoc w tem przedsięwzięciu mieli *Anglicy* ze strony *Amerykanów*, którzy walczyli z odwagą zdziwiającą. Kilkadziesiąt dżuok, zawierających blisko dwieście dział, częścią zatopiono, częścią wzięto, mimo uporczywej obrony korsarzy, ale strata ze strony *Anglików* i *Amerykanów* jest w ludziach także znaczna. (St: Anz:).

DANJA. *Kopenhaga*, 12go Stycznia. — Sąd Państwa odroczył obrady w sprawie oskarżonych Ministrów do dnia 19go b. m., chcąc dać obrońcom obwinionych czas do przejrzenia nowych dokumentów przez oskarżycieli złożonych. (Schl: Ztg).

HISZPANJA. *Madryt* 10 Stycznia. — Ze śledztwa pokazuje się, że okrzyki buntownicze wydane przez straż milicji przy pałacu Kortezów, wywołane były pogłoską, iż Kortezy ogłosili mieszkańców *Saragossy* jako buntowników. — Królowa stosując się do dawnego zwyczaju, darowała Kościołowi, w którym była na Święto

TRZECH KRÓLI, trzy kielichy złote. Również przesłana została do skarbcu Kościoła, dla przechowania, suknie, w której Monarchini dnia tego ubrana była. (St: Anz:).

NIEMCY. — Xiężna *Henryetta Württembergska*, Matka Xięcia *Aleksandra*, Jenerała wojsk *Austryackich*, w *Kirchheim* zamieszkująca, zachorowała bez nadziei wyzdrowienia. Liczy ona lat 76. (Neue Pr: Ztg).

PRUSY. *Berlin*, 15 Stycznia. — Xiąże *August Württembergski* wyjechał stąd do *Petersburga*. — Przybył tu w zesłają Sobotę z *Petersburga* Posel *Saski* *Baron Seebach*, tegoż samego dnia udał się w dalszą drogę do *Paryża*. (Neue Pr: Ztg).

PORTUGALJA. — Król *Dom Pedro Vty* otworzył w *Lizbonie* dnia 2go Stycznia obrady Kortezów mową tronową, w której skreślił stan ogólny kraju. (N. Pr: Ztg).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Brieka Wład: Oby: z Zbierzoy nr 584; Boski Maxy: Oby: z Gorynia nr 584; Bliziński Józ: Oby: z Woli Adamowej nr 634; Czarnocki Rom: Ob: z Boisk nr 634; Gąsowscy Ign: i Stan: Ob: z Miastkowa nr 411; Mirski Kazi: Xżę z Biały nr 625; Piwnieki Adam Student Unwers: z Kijowa nr 476; Ryczkowski Bonawent: Oby: z Buska nr 476; Trzeciński Dyonizy Oby: z Leszczów nr 625.

Przyjechali koleją żelazną: Dawidsohn Wład: Komis: Kup: z Gdańska nr 453; Ferster Teod: Kom: Kup: z Wrocławia nr 445.

DONIESIENIA.

PAS polski lity, i LAMPĘ Karselową, złożono do zbycia za pomierne ceny, w Składzie rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: Nr 370.

PIERŚCIONEK złoty, z brylancikiem, przy oczyszczaniu Ogrodu spacerowego, na Pradze, nad Wisłą, znaleziony został. Właściciel więc takowego, za udowodnieniem, odebrać może w domu P. Stefana Glińskiego.

W dniu 16 b. m., w przejeździe Krako-Przedm., ulicą Czystą, koło Saskiego placu, Mazowiecką, Sto-Krzyżką, Marszałkowską, na Chmielną, zgubiony został SULTAN Adjutantki, od Kasku. Łaskawy znalazca, raczy takowy zwrócić pod Nr 1548, przy ulicy Chmielnej, za nagrodą rs. 3.

Onegdaj idąc z Magazynu P. Tock, Krako-Przedm., zgubiona została PACZKA zawierająca 3 Chusteczki jedwabne, z płombami i stemplem Pana Tocka. Ktoby takowe znalazł, raczy odnieść do pałacu Hr. Stan: Petockiego, w korpusie pod filarami, po lewej stronie, na dole, a otrzyma stosowną nagrodę.

Zawiadamia się Szanowna Publiczność, że w Zakładzie Fryzjerskim P. Pohoreckiego, przy ulicy Wierzbowej i rogu Niecałej pod Nr 614, są do wynajęcia DOMINA zupełnie nowe, i KIE-REZJE Krakowskie.

CUKRU rafinowanego krajowego, z fabryki w Sietniczach, w całych głowach, funt po kop: 25, na funty zaś po kop: 26¹/₂; — MUSZTARDY w słołkach od kop: 30 do 60; oraz wszelkich gatunków NASION ogrodowych, leśnych i pastewnych, dostać można w Składzie Nasion Dra Fr. Betzold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7, cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, na pożegnanie, wystąpienie Panny *Bogdanoff*. — Jutro, Opera

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Syn Narzeczoną*, (wznowienie). *Odludki* i *Poeta*. *Stary Jegomość*.

Jutro, 4ta *Maskarada*; w czasie której o północy, w Teatrze Wielkim, danym będzie Balet *Fletrowers zaczarowany*; a w Teatrze Rozmaitości, *Janek z pod Ojcowa*.

Traktiernia, która exystowała przy ulicy Nowy-Świat, przeniesioną została na ulicę Freta, wprost Długiej; gdzie będzie można dostać dobrze przyrządzonych ŚNIADAN, OBIADÓW i KOLACJI, po bardzo umiarkowanej cenie, oraz rychłej usłudze. Polecam się względem Szan: Gościom. — A. G e r s z.